

GAZETA USTROŃSKA

BIŁY ŹRÓDŁA

AMATORZY
WHISKY

NAJAZD
NA USTRÓŃ

Nr 34 (826)

23 sierpnia 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



W minionym tygodniu powiało góralczyzną w Ustroniu.

Fot. W. Suchta

MODEL PSA

Rozmowa z dr. nauk weterynaryjnych
Zbigniewem Blimke

Mamy sierpień, czas urlopów, a w pana lecznicy pełno pacjentów. W lecie wygodniej przyprowadzić zwierzę do weterynarza?

W zimie pies najwyżej spadnie ze schodów. W lecie jest dużo alergii, częściej chodzi się na spacerach i następują urazy kończyn.

Jakie zwierzęta leczy pan najczęściej?

Moja lecznica zajmuje się praktycznie tylko psami i kotami. Zresztą poza Lipowcem i kilkoma większymi gospodarstwami w pozostałych dzielnicach praktycznie nie ma już zwierząt gospodarskich.

Co roku odbywa się w Ustroniu wystawa psów i ludzie przed stadionem kupują szczeniaki. Organizatorzy przestrzegają przed tym. Co pan o tym sądzi?

Nie jestem przeciwnikiem sprzedawania psów przed wystawami. Jeżeli jednak ktoś myśli, że za 200 zł kupi sobie rasowego yorkshira (dok. na str. 2)

DNI USTRONIA

W piątek 24 sierpnia o godz. 7.00 Ustrońskim Torgiem na targowisku rozpoczynają się Dni Ustronia. Również w piątek na boisku SP-1 pokazy strażackie, Autowir, a w Muzeum Ustrońskim spotkanie z Janem Chmielem. W sobotę spotkamy się na Jarmarku Ustrońskim na kręgu tanecznym w Parku Kuracyjnym. Tam czekają nas występy zespołów ludowych, orkiestry OŚP z Górek, zespołów z Czech, Słowacji, Niemiec i Węgier. Wieczorem zaś spotkamy się na Biegu Romantycznym na bulwarach nad Wisłą. Dni Ustronia zakończą niedzielne Ustrońskie Dożynki rozpoczynające się tradycyjnie korowodem. W tym roku gazdami są Alina i Karol Krystowie z Lipowca prowadzący gospodarstwo o powierzchni 35 ha. Hodują bydło mleczne i opasowe. Uprawiają zboża, kukurydzę, mają łąki i pastwiska. Dożynki zakończą się festynem. Szczegółowy program na str. 6.

MODEL PSA

(dok. ze str. 1)

re teriera, to jest w błędzie i musi liczyć się z tym, że kupuje bardzo ładnego kundelka. Najczęstszym błędem po zakupie czworonoga jest zmiana diety. Przy kupnie musimy dokładnie dowiedzieć się, czym pies był wcześniej żywiony. Zresztą początkowo dobrze jest go trochę przegłodzić, żeby przez pierwsze dni otrzymywał o 25% karmy mniej niż normalnie i to karmy wcześniej podawanej. A psa rodowodowego najlepiej kupować u hodowcy, ale nie każdego stać na wydatek rzędu tysiąca czy dwóch tysięcy złotych. Zdarza się też, że przed wystawami sprzedają hodowcy, gdy np. po ośmiu tygodniach mają jeszcze szczeniaki. Są takie okazje, ale nie można zakładać, że kupi się tanio rasowego szczeniaka, bo to jest niemożliwe. Nie jestem więc przeciwnikiem takiego handlu, jeżeli oczywiście psy mają wodę, są pod zadaszeniem.

Jakie najczęściej popełniamy błędy po kupnie szczeniaka?

Zywieniowe. Nieprawidłowy dobór karmy. Często karmimy zwierzę tym co sami jemy, a nie jest to prawidłowe. Przekarmiamy psa w pierwszym okresie. Kupujemy karmy puszkowe, a puszka otwarta może być tylko przez pewien okres czasu. Powinniśmy karmę od razu przełożyć z puszki do wyparzonego słoiczka. Często, gdy taka puszka leży dwa tygodnie w lodówce, następuje niestrawność.

A jakie błędy występują przy hodowli psów dorosłych?

Ludzie na błędach szybko się uczą i po czasie już ich nie popełniają. Pies jest zwierzęciem mięsożernym, ale nie może mięsa jeść trzy razy dziennie. Taka karma ma nieprawidłowy stosunek wapnia do fosforu, co szczególnie u psów ras dużych powoduje zaburzenia metabolizmu kości, a co za tym idzie kłopoty ze wzrostem. Pamiętajmy, że wszystkie rasy to wytwór człowieka. Przyjmujemy się, że psy wywodzą się od wilka, a wszystkie duże małe i średnie to efekt pracy hodowlanej człowieka. Ponieważ nie jest to wzrost naturalny, to automatycznie wymagają odpowiedniej diety. Nagminnym błędem jest podawanie młodym szczeniętom

witaminy D3, po czym następuje zatrzymanie wzrostu kości. Podobnie bardzo trzeba uważać z preparatami wapniowymi i podawać je bardzo ostrożnie. Często ludzie się dziwią, że podawali preparaty mineralne, a pies ma krzywe łapy.

Często hodowcy uważają, że psy rasowe to coś lepszego niż kundle.

I się mylą. To jest ten sam pies, przy czym mieszańce ogólnie wykazują zazwyczaj większą inteligencję. Trudno zresztą porównywać psy. Nie można patrzeć na psy rasowe jako na całość. Są psy przygotowane do polowań, są psy pokojowe, są stróżujące. Jeżeli ma to być pies pokojowy, to musi mieć odpowiednie cechy. Inaczej ma się zachowywać owczarek niemiecki, a jeszcze inaczej dog. Nie oczekujemy od psa rasowego cech przez nas pożądaných. To raczej wybór psa powinien następować pod kątem tego, czego od niego oczekujemy. Na czym polega rasa? Na tym, że na pewnym terenie występuje pewna populacja psów bardzo zbliżonych do siebie eksteriorowo czyli wyglądem. Poprzez bliskie kojarzenie hodowca tworzy rasę. Np. mamy słynne teriery. Jest ich dużo i wywodzą się z terenu Anglii i Szkocji. Tamtejsza szlachta miała populacje podobnych piesków i przez kojarzenie powstał model psa. Nie wymagamy więc, by pies zachowywał się inaczej niż to wynika z wzorca jego rasy. Nie oczekujemy, że z rottweilera zrobimy kanapowca. Szansa na to jest niewielka. Cocker spaniel jest psem myśliwskim, natomiast w latach 70. starano się z niego zrobić psa pokojowego. Były nawet widokówki jak leży sobie z kokardkami. Ale to nie jest pies pokojowy i zawsze w sytuacjach krytycznych zachowywał się będzie jak pies myśliwski. Mieszaniec jest bardziej wszechstronny. To mieszańka i łatwiej mu pewne typy zachowań przejąć. Najbardziej wierny człowiekowi i najlepiej odbierający nasze oczekiwania jest owczarek niemiecki. Wydaje się, że mówimy do niego, a on wszystko rozumie. Inne też rozumieją. Doberman są bardzo inteligentne. Owczarkowi niemieckiemu rzucamy piłkę, on ją przynosi i dostaje czekoladkę. Możemy to powtarzać. Ale wyobraźmy sobie, że robimy to z dobermanem, a on drugi raz już nie leci. Dlaczego? On sobie zakonotował, że czekoladkę się dostaje tutaj, to po co gdzieś lecieć. To jego system myślenia.

Leczy pan również koty. Dachowce raczej sobie jakoś radzą. Jakie popełniamy błędy w przypadku kotów domowych?

Kot domowy żyje o wiele dłużej od dachowca. Koty doskonałe radzą sobie w warunkach domowych, mieszkanie jest jego terenem łowieckim czy terenem zasiedzenia. Oczywiście koty muszą być odpowiednio żywione. Nie da się żywić kota domowego tak jak drapieżnego. Dobór karmy musi być odpowiedni do aktywności. Jeżeli kot poluje, wychodzi na zewnątrz, musi być inaczej żywiony niż kot po kastracji lub sterylizacji. Energię metaboliczną podawaną w pokarmie trzeba odpowiednio dawkować i musi być dobrze zbilansowana. Koty mają zdecydowanie inne zapotrzebowania pokarmowe od psów. Teoretycznie można podawać psu karmę kocią, ale już kotu nie można podać karmy psiej. Trzeba też uważać, by kota nie przegłodzać. Pies może przez kilka dni nie jeść bez konsekwencji, natomiast kot nie jedzący przez kilka dni, zaczyna chorować na wątrobę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Z. Blimke w swej lecznicy.

Fot. W. Suchta



Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa w Cieszynie organizuje kolejną edycję konkursu „Cieszyn miastem kwiatów i zieleni”. W konkursowe szranki stanęły przydomowe ogrody, ogródki, balkony.

* * *

Do bogatej tradycji należą Zjazdy Chórów Diecezji Cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Spotkania te przebiegają w ostatnią niedzie-

łę kwietnia, a gospodarzami są na przemian różne parafie. W Diecezji Cieszyńskiej działa ponad 30 zespołów śpiewających i chórów dziecięcych.

* * *

Od ponad 10 lat odbywają się ogólnopolskie olimpiady młodzieży ewangelickiej. Młodzież startuje latem i zimą. Dziewczęta i chłopcy gościli już m. in. Skoczów, Ustroń, Cieszyn i Wisła.

* * *

Trzy lata temu zlikwidowano Izbę Celną w Cieszynie. Jej funkcje i część pracowników przejęła Izba Celną w Katowicach. Spora część celników dostała polecenie wyjazdu na

wschodnią granicę. Do budynku przy ul. Kraszewskiego przeniosł się Urząd Celny z mostu w Boguszowicach.

* * *

Amatorski Klub Filmowy „Klaps” z Chybia jest fenomenem w skali kraju. Jego twórca Franciszek Dzida realizuje filmy również z udziałem zawodowych aktorów, w tym Jana Nowickiego. „Klapsowi” stuknęło 35 lat.

* * *

Figura św. Floriana w Cieszynie jest atrakcją turystyczną. W miejscu tym lubią spotykać się zakochani. Po ostatnim remoncie fontanny i zamontowaniu oświetlenia, szczególnie

wieczorem jest tutaj wyjątkowo romantycznie.

* * *

Rotuz to torfowiskowy rezerwat przyrody o powierzchni ponad 21 ha. Obszar wypełniają bagna śródleśne we wsiach Zabrzeg i Chybie. Występują tu torfowce, turzycy i trzciny - typowy zespół roślinności bagiennej.

* * *

W XVII wieku prostytutka stała się na Śląsku Cieszyńskim zjawiskiem społecznym. Była rezultatem znaczącej liczby wojska, które tędy ciągnęło. Współcześnie tego problemu nie ma, choć bliskość przejść granicznych jest magnesem dla pań lekkich obyczajów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

KAJETANOWICZ CZWARTY

Bardzo dobrze w zaliczanym do Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski Rajdzie Rzeszowskim spisał się ustroniak Kajetan Kajetanowicz jadący mitsubishi lancerem. Wraz z pilotem Maciejem Wisławskim zajął 4 miejsce i w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski awansował na 5 miejsce z dorobkiem 17 pkt. Do miejsca na podium traci 11 pkt. natomiast do poprzedzającego go Michała Bębena 5 pkt. W Rajdzie Rzeszowskim zwyciężył Francuz Bryan Boufier i to on jest liderem Mistrzostw Polski z dorobkiem 33 pkt.

* * *

RZUCALI ŚLIWKAMI

Dość oryginalnie zabawiła się młodzież na os. Manhatan. 15 sierpnia postanowili zabawić się w śnieżki. A że śniegu nie było obrzucali przechodniów śliwkami. Uspokoić ich musieli dopiero strażnicy miejscy.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Magdalena Krzempek z Ustronia i Jarosław Dąbrowski z Sosnowca
Dagmara Juranek z Ustronia i Zbigniew Wojtas z Ustronia.

* * *

NIESTAŁY KLIMAT

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na wykład dr. hab. Ryszarda Ciepaka z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego, pt. „Niestąły klimat – ziemska cieplarnia”. Wykład odbędzie się 6 września o godz. 17.00 w Nadleśnictwie Ustroń, ul. 3 Maja 108.

* * *



Tak wyglądała ul. Grażyńskiego 15 sierpnia po południu. Podobnie było na bulwarach. Fot. W. Suchta

* * *

HAFTY I HOCZKI

23 sierpnia o godzinie 17.00 w Oddziale Muzeum Ustrońskiego Zbiory Marii Skalickiej, odbędzie się otwarcie wystawy „Hafty i hoczki cieszyńskie” oraz spotkanie z cieszyńskim Klubem Hobbystów.

* * *

MUZEUUM ZAPRASZA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Janem Chmielem – muzykiem i poetą, które odbędzie się w piątek 24 sierpnia o godz. 18. W programie promocja tomiku „Wiersze gwarą hafowane” i występ zespołu regionalnego „Jaworze”.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Teresa Kierepka	lat 57	os. Manhatan 5/3
Henryk Chabrowski	lat 63	ul. Tartaczna 16

KRONIKA POLICYJNA

13.08.2007 r.

O godz. 16.45 na ul. Skoczowskiej zatrzymano nietrzeźwą osobę czasowo mieszkającą w Ustroniu jadącą na rowerze. Wynik badania 0,69 prom.

13.08.2007 r.

O godz. 10 na ul. Stellera kierujący opłem astrą mieszkaniec Ustronia cofając uderzył w renault clio należące do mieszkańca Jastrzębia Zdroju.

16.08.2007 r.

O godz. 2.50 na ul. Katowickiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Mikołowa kierującego vw golfem, dodatkowo nie posiadającego uprawnień do kierowania samochodem. Wynik badania 1,58 prom.

16.08.2007 r.

O godz. 18.55 na ul. Lipowskiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Skoczowa kierującego vw golfem. Badanie wykazało 0,26 mg/l.

17.08.2007 r.

O godz. 15.25 na ul. Równica kierujący vw golfem nietrzeźwy

STRAŻ MIEJSKA

13.08.2007 r.

Patrowano i kontrolowano targowisko miejskie. Nie stwierdzono uchybień.

15.08.2007 r.

Za parkowanie na terenach zielonych przy ul. Sportowej ukarano mandatami po 50 zł dwóch kierowców.

16.08.2007 r.

Mandatem 100 zł ukarano kierowcę za wjazd na chodnik na ul. Grażyńskiego.

17.08.2007 r.

Kontrola porządkowa w Hermanicach. W dwóch przypadkach nakazano obcięcie gałęzi wyrastających na drogę.

17.08.2007 r.

Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia ul. Katowickiej. Po powiadomieniu odpowiednich służb drogę uprzątnięto. (ws)

mieszkaniec Ustronia jadąc prawnym pasem drogi zjechał na lewy, a następnie najechał na jadącą w przeciwnym kierunku toyotę kierowaną przez mieszkańca Górek Wielkich, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Po zatrzymaniu, badanie wykazało 1,09 mg/l.

17.08.2007 r.

Mieszkaniec Ustronia zgłosił kradzież roweru górskiego, do której doszło 16 sierpnia z terenu prywatnej posesji na ul. Krzywej.

18.08.2007 r.

W godz. 19.00-22.00 z ulicy Stromej mieszkańcowi Bielska Białej skradziono fordę galaxy.

18.08.2007 r.

W sklepie z używaną odzieżą na ul. 3 Maja skradziono portfel, wraz z pieniędzmi i dokumentami, należący do mieszkanki Czerwionki Leszczyny.

18.08.2007 r.

O godz. 17.50 na ul. Lipowskiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia jadącego rowerem. Wynik badania 0,60 prom.

18.08.2007 r.

W godzinach popołudniowych z pomieszczenia na zapleczu drogerii przy ul. Grażyńskiego, pracownikowi sklepu skradziono portfel wraz z pieniędzmi i dokumentami. (aw)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
Co piątek muzyka
na żywo 20.30

24.08.07 - Black Sugar
Kwartet jazzowy Olafa Węgiera
31.08.07 - JAM SESSION
na zakończenie wakacji
Zapraszamy szczególnie wszystkich
graczych, śpiewających. Będą muzykami
przystajcie ANGEL'S
28.09.07 - HENRYK MIŚKIEWICZ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

Karczma Biesiadna w Extreme Parku, ul. Równica 20
zaprasza na wieczorki taneczne przy odłotowej muzyce
w każdy piątek i sobotę od godz. 19.00.
Wstęp wolny.

extreme
Zielona Kowalica
www.zielonakowalica.pl

Pierwszy w Beskidach całoroczny tor saneczkowy typu Roller Coaster

Na terenie kompleksu m.in.:
Karczma Biesiadna, Mr Hamburger, Villa Jelenia

45-490 Ustroń, ul. Równica 20, tel. (033) 856-48-48
kontakt@rownica.pl, www.rownica.pl



Poczty sztandarowe.

Fot. W. Suchta

MARZENIA POETY

15 sierpnia obchodzimy Dzień Wojska Polskiego, a w Kościele katolickim święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Z tej okazji w kościele św. Klemensa odbyła się msza na początku której ks. kanonik Antoni Sapota witał wszystkich zebranych, a w szczególności kombatanów i władze miasta reprezentowane przez wiceburmistrz Jolantę Krajewską-Gojny i przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę. W mszy uczestniczyły poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z Centrum, Lipowca i Nierodzimia oraz Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Msze uświetniła orkiestra górnicza. Kazanie wygłosił o. Adam Langhammer, w którym mówił m.in.

- Państwo wspomina dziś rocznicę bitwy warszawskiej i nazywa ten dzień, Dniem Wojska Polskiego. Możemy dzisiaj zaobserwować przenikanie się sfery sacrum i sfery profanum, sfery świętości i świeckości. Można zadać pytanie, czy można łączyć te dwie sfery? Czy można łączyć świętą wiary ze świętym państwowym? Czy można łączyć świętą Służebnicę Pańskiej i świętą obrońców ojczyzny? Odpowiedź brzmi: Można. Odpowiedź na te pytanie znajduje się w dzisiejszej Ewangelii. Maryja daje nam odpowiedź w słowach, które zawarł ewangelista. Bo Maryja zawołała: Pan ujął się za swoim synem Izraelem pomny na swe miłosierdzie, jak obiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. Bo Bóg ma w opiece narody. Bóg otacza opieką ludzi. (...) Bóg wspiera broniących swoje ojczyzny przed agresją, broniących sprawiedliwości, dobra i prawdy. Mówi nam o tym dzisiaj Maryja, która napełniona Duchem Świętym nosiła pod swym sercem samego Jezusa Chrystusa. Stąd jest jak najbardziej uzasadniona możliwość spojrzenia na naszą ojczyznę z perspektywy wiary.

I zrobmy to. Spójrzmy na naszą ojczyznę z perspektywy wiary.

Jaka jest dzisiaj sytuacja Polski, to każdy dobrze wie. Oglądamy wiadomości, czytamy gazety, słuchamy radia i co chwila docierają do nas informacje o różnych sporach, niepokojach, konfliktach politycznych, korupcji i każdy mógłby tę litanię wydłużyć. To wszystko do nas dociera. W tym momencie przypomina mi się scena z filmu Marka Koterskiego „Dzień świra”, który w sposób dosyć satyryczny, niestety smutny, pokazuje pewne aspekty naszej rzeczywistości. Mianowicie, główny bohater filmu ogląda transmisję obrad parlamentarnych, gdzie kilka partii nawzajem przekrzykuje się, że to każda z nich ma rację, każda z nich mówi prawdę. W pewnym momencie te partie zaczynają szarpać flagę narodową, która rozrywa się, a na ziemię padają gęste krople krwi. Jakże to aktualny obraz. Na dzisiejsze święto wydaje mi się bardzo aktualny wiersz naszego wielkiego poety Cypriana Kamila Norwida „Moja piosnka”, wiersz który powstał blisko 150 lat temu. Poeta pisał:

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba,
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...*

Tęskno mi Panie...

(...)

Ta poezja przepelniona wiarą, jest jak najbardziej dziś aktualna. Marzenia poety, marzenia za krajem, który wtedy nie istniał rozdarty przez zaborców, są dziś także aktualne. Dziś Polska, nasza ojczyzna, istnieje. Dziś ją mamy. Jest suwerenna, niezależna i wolno nam marzyć o takiej Polsce o jakiej marzył poeta. Wolno nam marzyć o Polsce, gdzie szanuje się dary Boże, ludzką pracę, gdzie troska o naturę jest w zgodzie z troską o człowieka i odwrotnie, gdzie nie ma konfliktu między wiarą a prawem, między wymogami życia zgodnego z moralnością, gdzie można wie-

rzyć ludziom na słowo, bo ma ono swoją wartość, gdzie do prawdy dochodzi się w dialogu, a nie w sądach. Poeta mówi, że tak powinno być i jednocześnie, że nie wie czy doczeka tego czasu, czy dożyje takiej ojczyzny. Tu pojawia się pytanie: Czy my takiej ojczyzny dożyjemy? Gdzie szukać odpowiedzi. Nie gdzieś daleko, ale u nas, w nas samych, bo nie osiągniemy takiego wspaniałego idealnego kraju domagając się tego od kogoś w Warszawie, od jakichś partii politycznych, od kogoś gdzieś tam. Musimy domagać się tego od nas samych. Spójrzmy na Maryję, którą dziś Kościół nam pokazuje. Gdy dowiedziała się, że krewna jej Elżbieta jest w szóstym miesiącu ciąży nie powiedziała: Niech ktoś jej pomoże, niech ktoś tam pójdzie. Sama z pośpiechem udała się w góry, aby posługiwać swojej krewnej. Dlatego musimy zacząć, my musimy od siebie tego wymagać. Zacznijmy od tego co drobne, od tego co niewielkie. Zacznijmy od szacunku dla żywności i dóbr materialnych przez uszanowanie dla darów Nieba. Zacznijmy od troski o pola i lasy, które nas otaczają, bo wszystkim służą. Zacznijmy od rozpatrywania swych czynów w świetle przykazań, by przez nie miało miejsce odwieczne Chrystusa wezwanie. Zacznijmy od walki z kłamstwem i obłudą, by mieć „tak za tak - nie za nie/ Bez światło-cienia.” Gdy to osiągniemy, to wtedy nasza ojczyzna będzie silna Bogiem i honorem i będziemy mogli wraz z Maryją wołać: Wielbi dusza moja Pana, za wielkie dary, które otrzymaliśmy.

Jako że rynek i park przy ratuszu są w przebudowie, ks. A. Sapota zaproponował, by w kościele przemówiła przedstawicielka ustrońskiego samorządu Jolanta Krajewska-Gojny, która powiedziała: - Sierpień, to dla nas Polaków czas niezwykły. Wspominamy przegrane powstanie warszawskie, zwycięskie strajki robotnicze w 1980 r. a przede wszystkim Święto Wojska Polskiego. Dzień ten upamiętnia zwycięstwo Polaków w bitwie, która rozegrała się w 1920 r. Święto Wojska zostało ustanowione jeszcze w 1920 r. i miało mieć w założeniu charakter integrujący szeregi wojska. Dopiero 3 lata później 4 sierpnia 1923 r. ówczesny minister spraw wojskowych gen. Stanisław Szeptycki dzień cudu nad Wisłą upamiętnił Świętem Wojska Polskiego. Także historyczną kartą zapisało się powstanie warszawskie, które urosło do rangi symbolu własnej siły. Chwalebna historia naszego narodu wskazuje, że sierpniowe daty są rokrocznie okazją do czczenia przez wojsko i społeczeństwo chwały polskiego oręża. Powinniśmy pamiętać o roli jaką odegrali nasi ojcowie i przodkowie w tworzeniu dzisiejszej mapy Europy. Kształtując nowe oblicze współczesnego świata pamiętajmy o doniosłej przeszłości, czerpmy z bogatej skarbnicy dziejów, abyśmy my i przyszłe pokolenia nie znali granic i murów dzielących narody.

Na zakończenie wspólnie odśpiewano „Boże coś Polskę”, a po mszy ks. A. Sapota święcił zioła, jako że 15 sierpnia jest obchodzony również jako święto Matki Bożej Zielnej.

Wojślaw Suchta



Koncert otworzył Józef Broda.

Fot. W. Suchta

GÓRALSKA FRAZA

15 sierpnia w Parku Kuracyjnym już od godziny 16 dały się słyszeć takty swojsko brzmiących piosenek i przyśpiewek. A wszystko to w związku z Koncertem Zespołów Folkowych i Folklorystycznych „Gdzie Bija Źródła”, który odbywał się w amfiteatrze.

Koncert otwierali Danuta Koenig i Józef Broda. D. Koenig recytując wiersz Emilii Michalskiej, J. Broda grając na trombiecie.

Później wystąpił Big Band Jarosława Grzybowskiego, a rozpoczęła piosenką „Hej Górale”. Zespół pod batutą absolwenta wrocławskiej Akademii Muzycznej uraczył słuchaczy również wiązanką cieszyńskich i śląskich pieśni na czele z „Karolinką” amerykańzując śląski przebój na swingową modłę. Grano też takie utwory jak „La Bamba” czy „Mexicana”.

Zaraz po występie bielskich muzyków prowadzący koncert J. Broda zapowiedział występ Zespołu Regionalnego „Magurzanie” z Łodygowic.

Zespół kierowany od 1984 roku przez Krystynę Mikociak specjalizuje się w tańcach regionu żywieckiego i krakowskiego. Zdobył dwukrotnie Brązową Ciupagę na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem.

Zespołowi wtórowała ośmioosobowa kapela, a zaprezentowano zestaw tańców mieszcząc żywieckich w tradycyjnych strojach odświętnych. Podczas drugiej części występu, zaprezentowano tańce i pieśni pasterskie żywieckich górali.

Przygotowujący się do kolejnej części występu „Magurzanie” zastąpieni zostali na scenie przez wykonawców z jabłonkowskiego Zespołu Folklorystycznego „Lipki” prowadzonego przez Krystynę Mrozek. Przypominiano piękno gwary Zaolzia. Wyśpiewywane przez młodych wykonawców wspieranych przez zespół taneczny z Bukowca piosenki roily się od owiec pasanych przez pasterzy i pasterki.

Ostatnim wydarzeniem wieczoru był koncert samego prowadzącego zespół z synem Jozską. Występ Brodów zainicjował duet obu panów na dwie okaryny i wtórujące im chórzystki w strojach koniakowskich. Były naprzemienne popisy gry na drumli, liściu, fujarce i baraním rogu w wykonaniu ojca i syna.

W finale na scenę zaproszono gajdosza Jana Sikorę. O nim to Jozsko Broda mówił:

- Jan Sikora gajdosz, to wspaniały mistrz, przyjaciel mojego taty. W 1974 r. państwo Sobiescy, wspaniali etnografowie i etnomuzykolodzy nagrali moją tatę i Janka. Ta płyta została wydana na analogu, a niedawno na kompaktce. Od Janka nauczyłem się bardzo wiele. Frazy jaką on ma w muzyce, a szczególnie w śpiewie, może mu pozazdrościć dobry jazzman grający solówkę na jakimkolwiek instrumencie. To ostatni góral w Beskidach zupełnie autentyczny i zupełnie wielki. Takich ludzi jak on w Budapeszcie nosi się na rękach, mają po dziesięć płyt. Mam nadzieję, że w tym roku wreszcie wydamy mu płytę, jego własną, z jego genialnymi dźwiękami.

Józef Broda zaś dodawał:

- W okresie międzywojennym tata Janka, gajdosz, razem ze skrzypkiem Matuszonym objeździli Amerykę Północną. Grali, śpiewali, a za to co zarobili wybudował dom, w którym Jan teraz mieszka.

Wspólnie wykonano kilka utworów, a na zakończenie artystów ustroniaczkami uhonorowała D. Koenig.

Czy jedynym sposobem obcowania z dobrami duchowymi kultywowanymi przez dziada i pradziada jest uczestnictwo w inicjatywach podobnych koncertowi w amfiteatrze. Jak wskazuje kierowniczka „Magurzan” musimy wystrzegać się błędów, których przykłady dostarcza nam Zachód.

- Wystarczy spojrzeć na zanik kultury ludowej, rdzennej, regionalnej w Stanach Zjednoczonych – mówi K. Mikociak. - Folklor został na Zachodzie zaprzepaszczone. Zmian tych nie da się już cofnąć. Trzeba pokazać młodym ludziom, że to jest frajda, konkurencja dla komputera i telewizji. Trzeba wskazać na to, że ludowość i tradycja jest czymś niepowtarzalnym i wyjątkowym. Nigdzie indziej na świecie nie ma takiego stroju jak ten żywiecki. Staram się również zaznaczać, że taniec, muzyka i cała kultura regionalna jest elementem wychowania patriotycznego, wzmacnia tożsamość narodową i regionalną.

Jakkolwiek nie byłaby kultura regionalna – niemodna, czy ulegająca trendom, jak choćby w przypadku tej prezentowanej przez Big Band, czy inne zespoły folklorystyczne, ważne, że się o niej mówi i jej się słucha.

Gabriel Grzesiak



Gra Jan Sikora.

Fot. W. Suchta



ZATRUDNI KIEROWCĘ
z Ustronia lub okolic

wymagania:

- dyspozycyjność w pełnym wymiarze godzin
- aktualna książeczka sanitarna
- wiek do 30 lat

Ustron, ul. Kanopnickiej 13D

kontakt tel. : 033 854-55-47, lub osobisty w pizzerii od 11.00-22.00

pon. 8:30 - 14:00
wt. 14:00 - 20:00
śr. 8:30 - 14:00
czw. 14:00 - 20:00
pt. 8:30 - 14:00
sob. 10:00 - 13:00

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607

usługi w znieczuleniu
protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
ortopedia: wybielenie zębów
stomatologia kompleksowa



DNI USTRONIA 24 – 26 SIERPNI

Piątek 24 sierpnia 2007 r.

- 7.00 - Ustróński Targ, plac targowy
- 17.00 - Pokazy Strażackie, boisko przy Szkole Podstawowej nr 1
- 18.00 - Spotkanie z Janem Chmielem - muzykiem, poetą, folklorystą. Promocja tomiku „Wiersze gwarą haf-towane” oraz występ zespołu regionalnego „Jawo-rze”, Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego
- 18.30 - 9. Autowir o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń, boisko przy Szkole Podstawowej nr 1.

Sobota 25 sierpnia 2007 r.

JARMARK USTRÓŃSKI, Park Kuracyjny – krąg taneczny

Koncert Zespołów Artystycznych

- 14.00 - Orkiestra Dęta OSP z Górek Wielkich pod batutą J. Klimurczyka
- 15.00 - Zespół Tańca Nowoczesnego „Deja’vu” - MDK „Prażakówka”
- 15.10 - Zespół taneczny La Balance - Neukirchen – Vluyn (Niemcy)
- 15.40 - Zespół Tańca Nowoczesnego „Deja’vu” - MDK „Prażakówka”
- 15.50 - Zespół folklorystyczny Striebornica - Pieszczany (Słowacja)
- 16.20 - Zespół folkowy „Galerie” - Czeladna (Czechy)
- 16.50 - Zespół saksofonistek - Luhaczowice (Czechy)
- 17.20 - Zespół regionalny - Hajdunanas (Węgry)
- 17.50 - Zespół muzyczny Samba De La Noche - Budapeszt (Węgry)
- 19.30 - 17. Bieg Romantyczny Parami, ul. Nadrzeczna (przy Karczynie Góralskiej)

Niedziela 26 sierpnia 2007 r.

USTRÓŃSKIE DOŻYŃKI DOŻYŃKOWE UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE

- 8.30 i 10.30 - nabożeństwa, kościół ewangelicko - augsbur-ski
- 10.30 - Msza Dożynkowa, kościół rzymsko-katolicki św. Klemensa
- 10.00 - Wystawa Drobego Inwentarza, boisko za Muzeum Ustróńskim im. J. Jarockiego
- 14.00 - Korowód Dożynkowy, ul. Daszyńskiego, 3 Maja, Hutnicza
- 15.00 - Obrzęd Dożynkowy w wykonaniu EL „Czantoria” z udziałem chórów wyznaniowych: „AVE”, Ewan-gelickiego, Amfiteatr
Koncert Dożynkowy:
 - Cisownicki Rufijoki
 - DER „Równica”
- 17.30 - Festyn Dożynkowy – zespół muzyczny „Cieszyńska Dwójka”, Park Kuracyjny – krąg taneczny.



Gdzie to ludzie nie zaparkują?

Fot. W. Suchta

Urząd Miasta Ustroń informuje,
ze na stronie internetowej miasta adres www.ustron.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w obwieszczeniach i komunikatach znajduje się ogłoszenie o konkursie ofert na realizację zadań w ramach Miejskiego Programu Zdrowotnego na 2007 r.
Termin składania ofert upływa dnia 7.09.2007 o godz. 10-tej.

W zawiązku z organizacją corocznego korowodu dożynkowego w ramach **Ustrońskich Dożynek, Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki” oraz Urząd Miasta Ustroń**, informują o lokalnych ograniczeniach i utrudnieniach ruchu drogowym w centrum miasta. Ograniczenia te wystąpią w dniu 26 sierpnia br. /niedziela/ na niżej wymienionych ulicach w następujących godzinach:

- ul. Kuźniczą oraz wloty ulic – Daszyńskiego, Sportowej, Źródlanej, Leśnej i Kamieniec na ul. Kuźniczą – w godzinach 13.00 do 14.20
- ul. Daszyńskiego od ul. Kuźniczej w kierunku centrum miasta, dalej ul. 3 Maja, Hutnicza i Parkowa oraz wloty ulic bocznych na w/w odcinku, zamykane i otwierane będą sukcesywnie na sygnał pilota przemieszczającego się korowodu.

Przewidywany czas utrudnień na tym odcinku – to godziny 14.00-15.30.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia „Ustrońskie Dożynki” oraz Burmistrz Miasta Ustroń przepraszają wszystkich za zaistniałe ograniczenia, licząc na zrozumienie sytuacji, serdecznie zapraszają na uroczystości dożynkowe.

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Oleśniewicz

pon.	15.30 - 19.00
wt.	8.30 - 12.00
śr.	8.30 - 12.00
czw.	15.30 - 19.00
pt.	15.30 - 18.00

USTRÓŃ, ul. Stawowa 2a /w budynku Med-Lab-Suchanek/
tel. 033 854-15-60, kom. 601-628-415

leczenie w znieczuleniu / protetyka: korony, mosty, protezy / chirurgia stom.

AMATORZY WHISKY

13 sierpnia o godz. 11.40 w sklepie Savia miały miejsce kradzieże sklepowe, głównie alkoholu. Personel sklepu zauważył jak kobieta z trzymiesięcznym niemowłkiem w wózku w towarzystwie mężczyzny dokonuje kradzieży whisky. Podczas próby zatrzymania przez personel sklepu, kobieta stała się agresywna, próbując się wyrwać. Niedoświadczony posiadacz markowego alkoholu jednak zatrzymano i przekazano policji.

W tym samym czasie w tym samym sklepie inny mężczyzna ukradł 2 butelki Jack Danielsa. Złodziej w trakcie zatrzymania pozostałych osób zdołał opuścić sklep wraz z wózkiem dziecięcym, który wcześniej prowadziła kobieta. Na podstawie rysopisu, został on jednak zatrzymany na ul. Daszyńskiego przez ustroniskich funkcjonariuszy policji. Znalezione przy nim skradzione ze sklepu alkohol oraz dwa opakowania mleka w proszku. Wszystko znajdowało się w wózku dziecięcym. Zatrzymane osoby przyjechały do Ustronia pociągiem przed południem. Wcześniej były notowane za podobne czyny. Sprawa zostanie skierowana do Sądu Rejonowego. Okolicznością łagodzącą będzie zapewne fakt, że pomimo wykorzystania trzymiesięcznego dziecka do kradzieży alkoholu, nie zapomnieli o mleku dla niego. (aw)



Kolejka przed wjazdem na Równicę.

Fot. W. Suchta

NAJAZD GOŚCI

Takiego obłożenia, jakie miało miejsce 15 sierpnia, Ustroń dawano nie przeżywać. We wszystkich miejscach, do których tradycyjnie zmierzają odwiedzający nasze miasto, w parkowaniu musieli pomagać policjanci i strażnicy miejscy. Jak stwierdzają sami funkcjonariusze pracy mieli pełne ręce, a i tak nie byli w stanie być we wszystkich tłocznych miejscach, gdzie mogliby pomóc. A np. na ul. Sportowej samochody parkowały aż po Inzbud. Do niektórych lokali gastronomicznych ustawiały się kolejki. W Parku Linowym na Równicy czekać trzeba było na swoją kolej pół godziny, oczywiście po odczekaniu w kolejce przed wjazdem na Równicę. W Dobce, nad Wisłą tłumy, nie wspominając o Leśnym Parku Niespodzianek. Wieczorem spacerowano na bulwarach nad Wisłą, co jednak trudno nazwać spacerem, gdy idzie się w tłoku patrząc w plecy poprzedzającej osoby. Podobnie było na ul. Grażyńskiego. (ws)

BIEG ROMANTYCZNY

25 sierpnia na bulwarach nad Wisłą odbędzie się 17. Bieg Romantyczny Parami. Start i meta przy Karczmi Góralskiej na ul. Nadrzecznej. Startować mogą damsko-męskie pary małżeńskie, rodzinne, narzeczeńskie, przyjacielskie itp. W kategoriach wiekowych (liczy się łączny wiek kobiety i mężczyzny): do lat 20, 30, 50, 70, 100, 130 i powyżej 130 lat. Dystans 3.160 m, limit czasu pół godziny. Na zakończenie zabawa taneczna i pieczenie kielbasek oraz wręczanie trofeów i losowanie nagród. Wpisowe 5 zł od osoby.

Zgłoszenia w Urzędzie Miasta, pok. 16, tel. 33-857-93-28 lub na godzinę przed startem.

W dawnym
USTRONIU

Ustrońskie tradycje dożynkowe sięgają czasów przedwojennych, a inicjatywa w tym zakresie należała do Związku Młodzieży Ewangelickiej, organizatora tego trudnego przedsięwzięcia. Na zdjęciach z 1935 r. wykonanych przez Józefa Skorę, właściciela firmy fotograficznej „Elios”, przypominamy korowód dożynkowy idący główną ulicą Ustronia. Lidia Szkaradnik





Uroczyste otwarcie mistrzostw.

Fot. W. Suchta

PIECZENIE BARANA

W sobotę 18 sierpnia w Karczmie Góralskiej odbyły się II Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny. W tegorocznej imprezie udział wzięło 8 ekip z całej Polski. Impreza z inicjatywy Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni oraz Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim miała na celu promocję zapomnianych na terenie Polski mięs - baraniny i jagnięciny oraz tradycji wypasu i hodowli owiec. Dokładnie w południe konkurs oficjalnie rozpoczął Wielki Zbójnik Jan Sztefek i Kurt Scheller, przewodniczący OSSKiC, kucharz szwajcarskiego pochodzenia, a powszechnie znany ze swoich występów w telewizji. Jest on kojarzony głównie z powodu charakterystycznych wąsów. Zmaganiom kucharzy i towarzyszącym im występom przyglądały się rzesze zebranych ustroniaków oraz turystów. Na pocieszenie dla zgromadzonych przed Karczmą Góralską można było spróbować tradycyjnego pieczonego barana ze smażoną kapustą i ziemniakami. Aby jednak kupić swoją porcję trzeba było ustawić się w pięćdziesięcioosobowej kolejce. Chętnych nie zabrakło nawet na ostatni kawałek.

- Mięso baranie w przygotowaniu jest bardzo trudne, ale gdy się go je, to po prostu rewelacja - powiedział Zbigniew Składanek, szef kuchni restauracji New Jazz Bistro w Warszawie, jeden z uczestników mistrzostw.

Pogoda w tym dniu dopisała wyśmienicie. Dodatkowo gorącą atmosferę zapewnił Stanisław Jaskółka, góral nowotarSKI, znany powszechnie przede wszystkim z roli w serialu „Plebania”. Jego opowieści góralskie, żarty, gwarantowały, że nikt ani przez chwilę nie mógł się nudzić. Muzyczną stroną imprezy zagwarantował zespół Torka Kazimierza Nędzy Urbasia oraz wiślański zespół wokalny Gronie

nie stroniący od rubasznego humoru. Dodatkową atrakcją była zupa zbójnicka gotowana przez Zbigniewa Składanek. Za 3 zł każdy mógł najeść się do syta wyśmienitą „polewką”, do której już na 15 minut przed rozpoczęciem wydawania ustawiła się długa kolejka chętnych.

Składnikami tej zupy były: 6 kg baraniny, 4 kg boczków, 10 kg ziemniaków, 5 kg kiszzonej kapusty, zioła, warzywa i przyprawy do smaku. Ugotowano 200 l zupy.

- Stara karczma, kapela góralska grająca tradycyjne piosenki i humor, super sprawa! - to słowa Marka Nowickiego, jednego z członków jury i członka zarządu OSSKiC.

Wszystko zaczęło się o godzinie 11. Wiceprezes OSSKiC, Andrzej Bryk dokonał odprawy ekip startujących w mistrzo-

stwach. Baranina jest mięsem trudnym w przygotowaniu i bardzo łatwym do zepsucia.

- Wszystkie potrawy wyglądały wyśmienicie, a jury potrzebowało aż półtorej godziny, by wydać ostateczny werdykt - mówi Andrzej Bryk, członek jury, wiceprezes OSSKiC, szef kuchni warszawskiego Hotelu Marriott.

- Moim zdaniem takie imprezy powinny się odbywać bardzo często, by przypominać nam, że nasza kuchnia jest bardzo bogata i nie potrzebujemy jakichś pomysłów z innych krajów, tylko musimy bazować na naszych tradycyjnych potrawach - twierdzi Piotr Kacprowski z restauracji „Oberża” z Lublina.

- Jako półkwi góral jestem zachwycony tym, że promowana jest baranina polska a nie nowozelandzka, jaką próbuje się wprowadzić, jaką można zjeść w restauracji. Też mamy piękne łąki i jeszcze piękniejsze barany. Ludzie zapomnieli już o tym, a to wszystko jest przywracane nam przez takie imprezy jak ta - mówi Patryk Zygmunt z Hotelu Diament w Katowicach.

Na wyrażenie kilku słów refleksji o go-dził się również Stanisław Jaskółka.

- Samo patrzeć na fachowość przygotowań, informacje jak się tę baraninę przyrządowuje... No i to, że przywraca się górolom ich tradycyjne jedzenie. Ale nie tylko, ludziom z miasta pokazuje się, że baraninę przygotowuje się na tysiąc różnych sposobów. Trzeba tylko chcieć. Tak jak w życiu, jak człowiek chce, to potrefi. A można się tymi smakami nie tylko paradować, nie tylko przed polskimi znajomymi, ale przed całym światem. To powinno być naszą specjalnością regionalną, którą trzeba hołubić. Bo nie do się jej tak po prostu podać, baranina wymaga pewnej umiejętności i dbałości. Tak jak z dziewczęciem, trzeba o nie zadbać, zakier będzie piękne i nam przychylnie. Na Podhalu też już by owiec nie było. Do mnie przyjeżdżają ludzie ze świata i czy oni są z Hiszpanii, czy z Australii, czy Ameryki kochają te gule zapiekane z bryndzą w środku albo oscyp-



Nie brakowało chętnych na pieczoną baraninę.

Fot. W. Suchta

ka pieczonego z boczkiem albo bekonem i do tego żurawiny. Albo starty oscypek rzucany do zupy jak parmezan. Hiszpanie biorą ode mnie oscypki do zupy cebulowej, jeszcze je muszą pół roku potrzymać, żeby trochę wyschły.

Na pytanie czy będziemy się mogli go w przyszłym roku spodziewać znów na kolejnej edycji konkursu odpowiedział: - Jak mnie Wielki Zbójnik Janek Sztefek zaprosi to na pewno się pojawię... Jak tylko czas pozwoli, bo baba mnie też nie chce puścić. Mówi lotos po Polsce, a kto w chaupie posiedzi?

Głównym orędownikiem tradycji owczarstwa jest J. Sztefek, jeden z głównych organizatorów, który twierdzi:

- Jest to inicjatywa, która ma na celu pobudzić na naszej ziemi, na Śląsku Cieszyńskim, ludzi mieszkających w górach. Zarastają łąki na Czantorii gatunkami niepożądanymi, dlatego potrzebne byłyby owce, które pasąc się rozwiązałyby ten problem. Planujemy ściąganie bacy z Podhala znajdującego się na przerabianiu owczego mleka i hodowli. Nie jest to sprawa tak prosta jak się niektórym wydaje. Owczarstwo, podobnie jak w całej Polsce, stało się nieopłacalne, a było kiedyś takie ładne powiedzenie, że *kto mo owce ten mo co chce*. Dzięki tej imprezie chcemy odtworzyć tradycję wypasu owiec i w ogóle idei góralszczyzny. Ludzie z zewnątrz postrzegają nas jako górali, a my sami nie wiemy do końca kim jesteśmy. Ja czuję się w pełni górale. Od czasu założenia naszego stowarzyszenia zgłosiło się do mnie wiele osób, które myślą podobnie, póki co jeszcze troszkę się wstydzą, ale zaczynają już zakładać stroje góralskie. W czasie trwania szesnastego konkursu przychodzili do mnie Francuzi polskiego pochodzenia i pytali, gdzie można kupić baraninę. Dlatego chcemy, aby imprezy jak ta dzisiejsza, zmieniły nawyki mieszkańców, przyjezdnych i zachęciły do kupowania baraniny, a gdy pojawi się popyt będzie też podaż. Kiedyś mięso baranie było uważane za pożywienie dla ludności ubogiej, ale jak widzimy baraninę można podać na wiele wymyślnych i wykwintnych sposobów. Mięso baranie jest drogie, za granicą doceniane, lecz w Polsce wlecze się za nim taka dziwna opinia, że to mało mięsa a dużo łoju. Ogólnie nic smacznego. Choć czeka nas ciężka i długa droga, dzięki inicjatywie społecznej, pomocy przychylnych ludzi, zrobimy wszystko by barany i owce powróciły na łąki, a ich mięso na stoły.

Ostatecznie II Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny wygrała ekipa z Grand Hotelu z Zakopanego. Kolejne miejsca zajęli: 2. Pałac Mierzęcin – Mierzęcin, 3. Tawerna Toscana – Piła, 4. OW RPM – Brenna, 5. Janex – Warszawa, 6. Restauracja Oberża – Lubin, 7. Diament Restauracje „Restauracja Atmosfera” – Katowice, 8. Hotel Restauracja „Góralski Raj” - Nowy Targ

Cała impreza skończyła się około godziny 19 po rozdaniu nagród. Konkurs można uznać za wielkie sukces naszego terenu, refleksje same się nasuwają. O jedno można mieć nadzieje, że impreza spełni



Każda ekipa miała 75 minut na przygotowanie dania.

Fot. W. Suchta

zadanie jakimi są dla wszystkich promocja baraniny, wyrobów z mleka owczego czy „przywrócenie” owiec łąkom.

* * *

O krótka rozmowę poprosiłem Mariusza Nowickiego.

Co chciałby Pan powiedzieć na gorąco po zakończeniu imprezy?

Naprawdę bardzo wysoki poziom imprezy, a uczestniczę w konkursach od wielu lat. Różnice w punktach były niewielkie, kilka punktów dzieliło najlepszych od - nazwijmy to tak choć to nie do końca prawda przy tak małej różnicy punktów - najgorszych. Zaskoczyło mnie to bardzo, gdyż baranina jest bardzo trudnym materiałem do przygotowywania dań, a wszyscy przygotowali wysmienite potrawy.

Miałem okazję rozmawiać z niektórymi uczestnikami, mówili że uczestnictwo to przede wszystkim wyzwanie, gdyż

mięso to dopiero szuka swojego miejsca profesjonalnej kuchni. Czy widzi Pan po tej imprezie szansę na rozwój tej kuchni i promocję baraniny?

Po tej imprezie jak najbardziej. Ludziom baranina się kojarzy z jakimś śmierdzącym mięsem, ale odpowiednio przygotowane jest wysmienite. Kilka lat temu popularna była jagnięcina nowozelandzka, ale na dziś dzień polska jej dorównuje, czyli ma ono przyszłość tylko ludzie muszą się do niego przekonać.

Czyli możemy się spodziewać, że Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szefów Kuchni i Cukierni będzie zabiegać o kolejną edycję?

Po dniu dzisiejszym można powiedzieć, że jest już to wpisane w kalendarz naszego stowarzyszenia i górali cieszyńskich. Jest to jedyny konkurs w podawaniu baraniny w Polsce.

Michał Górka



Zupę miesza Korneliusz Kapołka.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

W czasie wakacji, tj. w lipcu i sierpniu, Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 12.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-19.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-15.00
sobota -tylko wypożyczalnia dla dorosłych-: 8.00-12.00

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 19.00; piątek: 8.00 - 15.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45 piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARIII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

wystawy stałe :

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medalii, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyniana”
- Ustroń w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
(AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe :

- Malarstwo rodziny Sobierajów (ASP Kraków, ASP Łódź)
 - Hafty, hoczki i czepe ze zbiorów Cieszyńskiego Klubu Hobbystów
- KLUB PROPOZYCJI :** - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biurowo i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach : fortepiano, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

Psycholog - wtorek 9.00 -10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
- każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00.
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich

Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czentoria i Mała Czentoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustroń” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE”MOŻNA INACZEJ”W USTRONIU

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00

- Centrum Wolontariatu: wtorek 8.00-12.00, czwartek 14.30- 18.30

- Psychoterapeuta: poniedziałek 15.00-19.00

oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) pn. - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, (kl. IV-VI) pt. - godz. 13.00-16.00

SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) wt. - godz. 13.30-16.30

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, GIM 2 (kl. I-III) pt. - godz. 13.00-16.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Blokada na ul. Sportowej.

Fot. W. Suchta

ROLNIKU!

Śląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Katowicach przypomina, że do dnia 1 stycznia 2008 r. **wszystkie podmioty działające na rynku pasz**, muszą spełniać wymogi Rozporządzenia Nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wymagania dotyczące higieny pasz.

Jak rozumieć określenie „**podmioty działające na rynku pasz**”? Są to przedsiębiorstwa produkujące różnego rodzaju materiały paszowe, mieszanki paszowe, dodatki do pasz, i premiksi, **ale są to też rolnicy indywidualni wytwarzający produkty, które mogą być wykorzystywane w żywieniu zwierząt**, w tym między innymi zboża, roślin okopowe, strączkowe, siano i inne oraz mleko, **są to też rolnicy, którzy stosują pasze** w żywieniu zwierząt przeznaczonych do produkcji żywności **bez względu na to, czy pasze wyprodukowali sami, czy też w całości je zakupili**.

Rejestracja, która winna być dokonana do 1 stycznia 2006 r. poprzez przekazanie zgłoszenia do Powiatowego Lekarza Weterynarii, **była pierwszym krokiem** do spełnienia dalszych wymagań zawartych w Rozporządzeniu, jednak nie wszyscy do chwili obecnej wywiązali się z niego.

Następnym jest spełnienie warunków Rozporządzenia, właściwych dla danego rodzaju działalności i **zawiadomienie** o tym, w określony sposób, Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Oba kroki wymagają stosownych druków: DRUKU ZGŁOSZENIA, DRUKU OŚWIADCZENIA, **które można pobrać w powiatowych lub wojewódzkich inspektoratach weterynarii**.

Ponadto druki te dostępne są w Internecie pod następującymi adresami: ZGŁOSZENIE http://katowice.wiw.gov.pl/do_pobrania/01_hp_183-2005_zgloszenie.pdf OŚWIADCZENIE http://katowice.wiw.gov.pl/do_pobrania/02_hp_183-2005_oswiadczenie.pdf pod adresem, http://katowice.wiw.gov.pl/do_pobrania/03_hp_183-2005_rozporzadzenie.pdf, dostępny jest również **TEKST Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 183/2005 ustanawiającego wymagania dotyczące higieny pasz**.

**OSTATECZNY TERMIN
UPŁYWA Z DNIEM 1 STYCZNIA 2008 r.**

Witejcie ludeczkowie

Rychtujecie się też na Dożynki? Nie dziwota, że już lo niedzieli rozmyślóm, dyć je to doista wielucne ustróński świnynto, ale też przeszumne widowisko. Łóńskiego roku były Dożynki we wrześniu, tóż zdało mi się, że bydzie miyni norodu. Ale każtam! Dycki je moc ludzi i wylezóm wszyscy z chałup, choćby żabami z nieba prało. Nó, to sie tak mówi, ale pogoda je w tym dniu doista nejważniejszo, bo jakóz tu sie bawić aż do biołego rana jak człowiek zmoknie? Tóż dierzmy kciuki za podarzonóm pogodze.

Jo już robiym sprawunki, bo co roku móm u siebie rodzinie, a latoś aji kamraci ze Skoczowa przijyżdżajóm, tóż pozywóm wszystkich na dożynkowy łobiod, a potym razym hónym dyrdómy, coby sie ustawić już zawczasu kansik kole muzeum, bo tam dobrze widać cały korowód, a jak to uwidzimy śpiychómy sie do amfiteatru, coby znóś jakisi miejsce, bo przeca nie bydymy stoć pore godzin.

Zamówilach se już kolejke do fryzjera na pióntek coby se zrobić fryzure, bo jyno roz za czas sie widujymy, tóż chciałabych wyglóndać jak elegantka, a nie tako zawrzano ślón dra. Latoś je tak moc owoców, że sama upiekym kołocz ze śliwkami, a na torgu dokupiyem ze syrym, bo isto bydzie taki wiynkszy targ jako łóńskiego roku przed dożynkami. Móm tam zamówióne dwa dómowe kurczoki, to bydzie akurat na polywke i na moczke, nó i mogóm sie goście na niedziele zjyżdżać.

Tóż życzym Wóm udanej zabawy dożynkowej, moc radości i moc wzruszyń, bo tyn obrzęd dożynkowy je tak przeszumy, że dycki jak to widzym wycióngóm sznumtychle z kapsy.

Jewka

Zmiana miejsca imprez w dniu 24 sierpnia 2007 r.

W związku z organizowanym 24 sierpnia br. Pokazem Strażackim oraz 9. Autowirem o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń w ramach Dni Ustronia informujemy, że dotychczasowe miejsce imprez podane na plakatach i w prasie, tj. parking Kolei Linowej „Czantoria” uległ zmianie. Aktualne miejsce wyżej wspomnianych imprez to boisko przy Szkole Podstawowej nr 1. Za wynikłe zmiany i komplikacje przepraszamy.

POZIOMO: 1) 60 sztuk, 4) pomocne niepełnosprawnemu, 6) z niego kwiat, 8) spiętrza wodę, 9) czeski motocykl, 10) młody ksiądz, 11) magazyn towarów, 12) w drewnianej beczce, 13) wędrowny student, 14) drewniane kajdany, 15) msza adwentowa, 16) jaśnie pan, 17) nad zlewem, 18) piwo wyspiarza, 19) kuzynka łasicy, 20) szachowy remis.

PIONOWO: 1) kobieta z wiosłem, 2) rzeźkie o świcie, 3) wokół obrazka, 4) uliczny instrument, 5) imię pisarki Orzeszkowej, 6) babcia mamy, 7) popularne imię żeńskie, 11) efekt działania, 13) słowo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do końca sierpnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 32
MISSKI NA LATO

Nagrode w wysokości 30 zł otrzymuje: **Ewa Pasterny**, Ustroń, ul. Lipowska 51. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1		2		3		4		5		6		7
			8								13	
9					11			10		2		
			11									
		9		8								
12								13				
					14				12			
15										16		16
						17						
				10					5		6	
18				19		4				20		1

Rzadko kiedy zdarza mi się, że chcąc nieco przybliżyć jakiś gatunek rośliny lub zwierzęcia nie umiem zdecydować się jak rozpocząć tekst. I to bynajmniej nie z powodu, że brak mi słów lub pomysłów – po prostu w przypadku kowala bezskrzydłego możliwości mam wręcz zbyt dużo. Bo i proszę, można zacząć tak: Czy pamiętacie Państwo kiedy po naszym ukochanym Śląsku Cieszyńskim jeździły tramwaje? Coś się przypomina, coś się kojarzy? Owszem, jeździły po Cieszynie i było to na tyle dawno temu, że znikły praktycznie wszelkie ślady po tych środkach komunikacji. A jednak jeśli ktoś jest sportrzegawczy, to i dziś może wśród traw i opadłych liści dostrzec sunące tu i ówdzie czerwone „tramwaje”. Ciekawe, nieprawdaż? Ale początek tego artykułu mógłby wyglądać zupełnie inaczej: Czy ktoś ma ochotę na odrobinę afrykańskiej egzotyki, na jakieś dziwne, trochę przerażające, a trochę fascynujące pokazy tancerzy ubranych w kolorowe i oryginalnie wyglądające maski? Nie ma sprawy – zainteresowany winien uważnie przyjrzeć się owadom żyjącym np. w pobliżu lip, wiązów lub kasztanowców, a zapewne odnajdzie tam niewielkie, ale rzucające się w oczy „robale” przystrojone w afrykańskie maski. Jeszcze inny początek mógłby brzmieć następująco: Bohater dzisiejszego artykułu należy do rodziny pluskwia-
kwiaków, a więc owadów, które wywołują niezbyt miłe skojarzenia. Jednak kowale bezskrzydłe to na tyle niewinne, barwne i interesujące stworzenia, że można w zasadzie zapomnieć ich „rodzinne” koligacje i poznać je nieco bliżej. Tak więc, dla każdego coś miłego – można wybierać, a mam nadzieję, że każdy z powyższych wstępów zachęca do dalszej lektury.

Pluskwia-ki kojarzą się wszystkim źle, przede wszystkim z pluskwą domową, owadźmi wampirem, odżywiający się ludzką krwią. Na całym świecie występuje ok. 50 tys. gatunków pluskwia-
kwiaków, z czego około 600-800 w Polsce. Jest to tak bardzo zróżnicowana grupa owadów, występuje w niej taki ogrom kształtów i barw, że – mimo kilku mało sympatycznych cech pluskwia-
czego charakteru – znaleźć można wśród pluskwia-
kwiaków wiele mało szkodliwych i niezbyt budzący wstręt gatunków. Do nich należy również kowal bezskrzydły, jeden z najbardziej rozpowszechnionych plus-

kwiaków europejskich, występujący także w Azji Mniejszej, na północnych obszarach Afryki oraz w Ameryce Środkowej.

Kowale bezskrzydłe bardzo łatwo odnaleźć w pobliżu takich drzew, jak lipy, wiązy czy kasztanowce, z dwóch względów. Przede wszystkim są to owady bardzo towarzyskie, występujące w dużych gromadach, przy czym nie tworzą one zorganizowanych społeczności, jak mrówki lub pszczoły, po prostu lubią się trzymać stadnie i już. Drugą cechą kowali, której trudno nie dostrzec, jest ich krwistoczerwona barwa grzbietu, z czarnymi kołami, pasami i trójkątami, tworzącymi fascynujący rysunek przypominający miniaturową afrykańską maskę.

lub butwiejących resztek roślinnych (lubią zwłaszcza opadłe owoce lip). Kowale są zupełnie niegroźne i nieszkodliwe, a jeśli już komuś mają zagrażać, to tylko innym kowalom – osobnikom słabszym lub młodym po linieniu, bowiem w przypadku tego gatunku mamy do czynienia z przypadkami kanibalizmu.

Cechą właściwą pluskwia-
kwiakom są gruczolny zapachowe na tułowiu i na odwłoku. Z nich w chwilach zagrożenia owad wydziela substancje odstrasżające (zwane repelentami) o nieprzyjemnym zapachu. U kowali gruczolny są małe, a produkowana przez nie substancja nie ma praktycznie wyczuwalnego dla człowieka zapachu. Natomiast u niedojrzałych osobników obronny zapach wydzielany jest dopiero przy silnym podrażnieniu. Mimo to niektórzy znawcy tematu proponują wykonać pewien eksperyment – można przyłożyć chusteczkę do kolonii kowali, nieco je podrażnić, a później chusteczkę powąchać. Podobno efekt zapachowy okazuje się jednak piorunujący.

Dlaczego kowale bezskrzydłe nazywane bywają tramwajami lub tramwajarzami? Cóż, nazwa ta bierze się z ich dość oryginalnego zachowania podczas kopulacji. Samiec i samica łączą się odwłokami i... nabierają niezwykłej i niezrozumiałej ochoty do wspólnego wędrówania. Kopulacja może trwać nawet do 30 godzin, podczas których łącząca para co rusz zmienia miejsce pobytu. A że są czerwone, niczym tramwaje w niektórych miastach, stąd też i do kowali przylgnęła nazwa tramwaj. Dodajmy, że motorniczym w tym „składzie” jest zawsze płeć zwana słabą, czyli samica. Po zapłodnieniu samica składa 50-100 jaj w tunelach wygrzebanych w ziemi lub między liśćmi. Nowo wyklute kowale nie mają skrzydeł i są całe czerwone. Kowale żyją 2 lata, a zimę przeżywają w zacisznych zakamarkach osobniki dorosłe.

Po co kowalom taka rzucająca się w oczy barwa ciała? Jest to barwa ochronna typu ostrzegawczego i stanowi dla zwierząt owadożernych czytelny komunikat „Uwaga – jestem niejadalny”. Szkopuł w takim ubarwieniu tkwi jeden – amator na danie z kowali bezskrzydłych musi najpierw jednego skosztować, by przekonać się, że to jednak nie to i w swym posiłku poczuć jakiś obrzydliwy absmak. W sumie jednak jest to strategia przetrwania nie pojedynczego osobnika, ale całego gatunku i sądząc po liczebności kowali bezskrzydłych zapewniamy im w miarę spokojne życie.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

KOWAL BEZSKRZYDŁY



Ciało kowala bezskrzydłego mierzy od 9 do 12 milimetrów długości. Jest to owad aktywny za dnia i dość wrażliwy na zimno, dlatego kiedy tylko przygrzewa słońcem, można zobaczyć liczne kowale wygrzewające się na odsłoniętych i nagranych murkach, kamieniach czy podmurówkach ogrodzeń. Kowale cechuje wielopostaciowość, czyli możemy w jednej gromadzie spotkać osobniki z normalnie wykształconymi dwoma parami skrzydeł (wbrew swej nazwie gatunkowej!), ze zredukowanymi tylnymi skrzydłami lub z przednimi skrzydłami pozbawionymi części błoniastej. W takiej gromadzie łatwo także dostrzec zupełnie pozbawione charakterystycznego rysunku i skrzydeł (lub tylko z ich zaczątkami) młode kowale. Jak wiele innych gatunków pluskwia-
kwiaków również kowale są „wyposażone” w aparat gębowy kłująco-ssący. Służy im do wysysania ciał martwych bezkręgowców – gąsienic motyli, innych owadów, ślimaków, dżdżownic – oraz soków opadłych owoców



Bramkę strzela R. Podzorski.

Fot. W. Suchta

BEZ SIŁY UDERZENIA

Kuźnia Ustroń - Spójnia Landek 1:1 (1:0)

Mieszko Piast Cieszyn - Kuźnia Ustroń 0:0

Nie było to porywające widowisko. 15 sierpnia Kuźnia na własnym stadionie podejmowała Spójnię w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej. Było sennie i upalnie. Rozpoczyna się jednak obiecująco od ataków Kuźni. Nasza drużyna ma wyraźną przewagę, a kibice mają nadzieję na pewną wygraną. W 20 min. w pole karne podaje Stefan Chrapek, do piłki dochodzi Rafał Podzorski i strzela bramkę. Później już strzelcy z Kuźni zawodzili. Wyrównanie pada w 58 min, gdy to piłka odbija się od słupka naszej bramki, obrońcy reagują, ale anemicznie, dobitka i jest gol. Jeszcze w ostatnich minutach Kuźnia mogła wygrać, ale Tomasz Koźdoń z ostrego kąta strzela w słupek.

Po meczu powiedzieli:

Trener Spójni Zbigniew Janiszewski: - Przez pierwsze minuty tak graliśmy jakby nas z Caritasu przywieźli. Później gra wyrównana, dwie niewykorzystane stuprocentowe sytuacje. Druga połowa wyrównana, ale pod nasze dyktando. Upał dołożył się do tego, że nie było to porywające widowisko. Raczej na chodzonego. Gramy o utrzymanie się w tej lidze. Mając przegląd drużyn na pewno liczyć się będą Rekord, Czechowice, Zabrzeg, Porąbka.

Trener Kuźni Krzysztof Sornat: - Straciliśmy zdecydowanie dwa punkty. Z takimi drużynami, z całym dla nich szacunkiem, powinniśmy wygrywać i inkasować komplet punktów. Niestety nie mamy żadnej siły uderzeniowej. Bazujemy na grze defensywnej, ale tak grać można do czasu, gdy sił starcza. Nie można się bronić przez cały mecz. Landek grał, bo myśmy na to pozwolili. Niestety wypadł ze składu Robert Haratyk i to jedna z przyczyn. Gramy dalej i zobaczymy jak to będzie wyglądało. Niestety za często wdajemy się w indywidualne akcje. Na pewno będę miał uwagi do zespołu.

W meczu w Cieszynie nie było zbyt wielu klarownych sytuacji. Kuźnia mogła strzelić jedną bramkę, ale piłka odbiła się od obrońcy, Piast miał dwie okazje, ale raz obronił Paweł Sztefek, a raz napastnik haniebnie spudłował. Poza tymi sytuacjami gra toczyła się głównie w środku boiska. Obie drużyny prawie w ogóle nie grały skrzydłami. Bardzo dużo fauli. Praktycznie w każdej akcji, o ile o akcjach można mówić. Większość podań przejmowali przeciwnicy. Do tego piłkarze Kuźni wkleli się w nic nie dające dryblingi, spóźniali podania, nie wychodzili na pozycje. Spiker zawodów zachęcał piłkarzy Piasta do strzelenia pierwszej bramki w lidze okręgowej. Chyba jednak jego zachęty bardziej paraliżowały piłkarzy niż zachęcały do celnych strzałów. W całym spotkaniu Kuźnia nie oddała ani jednego celnego strzału, Piastowi udało się to dwa razy.

Po meczu powiedzieli:

Trener Piasta Michał Kurzeja: - Chcieliśmy powaćczyć o trzy punkty. Nie udało się. Ogólnie mecz walki. Dużo pojedynków jeden na jeden, duże zaangażowanie obu drużyn. Typowy mecz derby. Po jednej, dwóch sytuacjach dla jednej i drugiej drużyny. Grę w lidze okręgowej zaczęliśmy fatalnie. Był to falstart. Za wysokie porażki i stąd trochę nerwowości. Nie chcę się usprawiedliwiać, ale drużyna dopiero się kształtuje z nowych zawodników. Praktycznie w tym składzie jesteśmy dopiero dwa tygodnie i z meczu na mecz gra powinna wyglądać coraz lepiej. Mam nadzieję, że w końcu zaczniemy zdobywać bramki.

Trener Kuźni Krzysztof Sornat: - Akurat Cieszyn zdobył pierwszy punkt naszym kosztem. Wynik jednak w miarę sprawiedliwy. My mamy jedną, dwie sytuacje w meczu i musimy je wykorzystywać. Na razie nie ma zawodnika, który te akcje będzie finalizował. Czekamy aż ktoś się odkryje i zaczniemy bramki strzelać. Na razie grę opieramy na destrukcji i kontrach. Dziś nikt nie potrafił stworzyć przewagi, miną przeciwnika, czy uderzyć z dystansu. Ale do tego muszą być odpowiedni ludzie.

Wojślaw Suchta

1	MRKS Czechowice-Dziedzice	9	7:1
2	LKS Zapora Porąbka	7	11:4
3	TS Czarni-Góral Żywiec	6	8:1
4	RKS Cukrownik Chybie	6	8:5
5	LKS Drzewiarz Jasienica	6	6:4
6	BTS Rekord Bielsko-Biała	5	7:1
7	KS Kuźnia Ustroń	5	2:1
8	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała	4	4:2
9	LKS Sokół Zabrzeg	4	8:8
10	LKS Pasjonat Dankowice	3	2:2
11	GKS Morcinek Kaczyce	3	4:6
12	LKS Podhalanka Miłówka	3	4:10
13	KS Spójnia Landek	2	2:2
14	TS Mieszko-Piast Cieszyn	1	0:10
15	LKS Radziechowy	0	2:9
16	LKS Bestwina	0	0:9



W Cieszynie grano głównie w środku boiska.

Fot. W. Suchta

KULTURA

- 23.8 godz. 17.00 **Wernisaż wystawy „Hafty i hoczy cieszyńskie”, Zbiory Marii Skalikiej.**
 24-26.8 **DNI USTRONIA**
 29.8 godz. 21.00 **Kabaret Ani Mru Mru, amfiteatr,**
 bilety 30 zł.

SPORT

- 25.8 godz. 17.00 **Mecz piłki nożnej Kuźnia - Podbeskidzie II, stadion Kuźni.**
 27.8 godz. 19.30 **17. Bieg Romantyczny Parami,**
 start i meta ul. Nadrzeczna.

KINO

- 24-30.8 godz. 17.00 **Franklin i skarb jeziora, bajka animowana, b.o.**
 24-30.8 godz. 18.15 **W świecie kobiet, komedia romantyczna, USA, 15 lat.**
 24-30.8 godz. 19.50 **Głosy 2, horror, USA, 15 lat.**

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

Organizowany przez Telewizję Polską SA koncert pod tytułem „Tam gdzie biją źródła” już po raz drugi zakończył się sukcesem. Nie uniknięto pewnych niedociągnięć organizacyjnych, szczególnie kulał dowóz ludzi autobusami na Równicę. Od strony artystycznej wszystko wypadło świetnie. Widzowie, w połowie przyjezdni w połowie ustroniacy, bawili się bardzo dobrze. Szybko nawiązana nić porozumienia między sceną a publiką pozwalała na pełniejsze odbieranie muzyki i włączenie się do tańca. Niemala w tym zasługa prowadzących koncert: Wandy Czubernat i Józefa Brody. Mimo że na Równicy znalazło się około 1000 osób w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat, nie odnotowano żadnych ekscesów. W piątek najwięcej braw zebrał zespół Trebunie-Tutki i Kinior Orkiestra, w sobotę The Ukrainians.

* * *

Ponad 300 dzieci powodziań przyjęło nasze miasto. Po rozlokowaniu ich w 5 hotelach i domach wczasowych okazało się, że nie wszystkie ośrodki są w stanie samodzielnie pokryć koszty pobytu dzieci. O pomoc finansową zwracano się do miasta. Poseł Kazimierz Wilk interweniował w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

W wyniku interwencji K. Wilka, MEN przyznało dotację w wysokości 28.000 zł, co jest połową kwoty, której brakuje by rozliczyć koszty pobytu powodziań w naszym mieście.

* * *

Zakończył się sezon startów gołębi pocztowych. Sekcja w Ustroniu wraz z sekcjami w Hażlachu, Golezowie i Pogwizdowie należy do cieszyńskiego Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. (...) W tym roku dominowali hodowcy z ustronńskiej sekcji. Pierwsze miejsce zajął Karol Paszek – 68 gołębi sklasyfikowanych, 3210,73 pkt., drugi był Piotr Łupieżowicz. (62 – 3188,85), trzeci Jerzy Pałka (62-3169,52).

* * *

Oszacowano już straty po powodzi w naszym mieście. Wyniosły one w sumie ponad 4 mln nowych złotych.

* * *

9 sierpnia w restauracji Beskid odbyło się spotkanie przedwyborcze Akcji Wyborczej Solidarność.

* * *

Konwencją przedwyborcza kandydatów do parlamentu Unii Wolności Śląska Cieszyńskiego odbyła się 9 sierpnia w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”. Z tej okazji przyjechał do naszego miasta Leszek Balcerowicz, który wcześniej wręczał nagrody na bulwarach nadwiślańskich zwycięzcom I Mili Wolności. (aw)



Narzędziństwo...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój do wynajęcia. Tel 033 854-71-37.

Hotel Ziemowit w Ustroniu zatrudni pracownika do kuchni oraz kelnera. Tel. 033 854-34-86.

Drogeria Schlecker w Ustroniu zatrudni kierownika i kasjerki. Podania, CV i zdjęcie proszę wysłać na adres: „Sklep Schlecker”, ul. Południowa 13, 62-600 Koło, tel. 500-149-273.

Kupię mieszkanie. Ustroń, Skoczów. Tel. 698-826-002.

Zatrudnimy wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników budowlanych – wszystkie branże. Stała legalna praca na terenie Ustronia z pełnym ubezpieczeniem. Dobre zarobki. JAKONA, Ustroń, ul. Grażyńskiego 1, tel. 033 854-29-03.

Sprzedam mieszkanie M3 Ustroń Manhattan. Tel. 0-607-058-855.

Likwidacja mieszkania – zmywarka, pralka, lodówka, meble kuchenne do zabudowy oraz inne – bardzo tanio sprzedam. 033-852-81-12.

Czarnogłówka do hodowli lub na mięso (jagnięcina) sprzedam. 033-852-81-12.

Wyposażenie sklepu mięsnego; piekarniczo-cukierniczego – bardzo tanio sprzedam. 033-852-81-12.

Poszukuję prywatnie nauczyciela gry na gitarze. 0-605-542-304, 33-854-37-56.

Hotel Tulipan w Ustroniu zatrudni recepcjonistkę (znajomość języka niemieckiego lub angielskiego) oraz konserwatora. Zapewnimy stałą umowę o pracę. Kontakt: tel. 033-854-37-80, osobiście Ustroń, ul. Szpitalna 21.

DYŻURY APTEK

22-24.8	- Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
25-27.8	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
28-30.8	- Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i małżeństwo.

Fot. W. Suchta

FELIETON

Tak sobie myślę

Ósmy dzień tygodnia

Przed laty żartowałem, że można by mnie zatrudnić do wymyślania ciągle czegoś nowego. Owcześniejszy ustrój zmuszał do korzystania z szarych komórek. Posiadanie pieniędzy nie załatwiało jeszcze sprawy. Trzeba było pomysłu na to jak pieniądze zamienić na potrzebną rzecz. Dla przykładu trzeba było sporo inwencji, aby okazać się dobrym ojcem. Choćby przy kupowaniu mleka w proszku czy wanienki do kąpienia niemowlaka. Nielatwa też była sprawa zaopatrzenia domu w to wszystko, co jest potrzebne do codziennego życia. Ileż godzin trzeba było spędzać w kolejkach. Przy kupnie sprzętu gospodarstwa domowego czy mebli trzeba było stać w kolejkach nieraz przez kilka, a nawet kilkanaście godzin...

Dzisiaj od tego wiecznego stania w kolejkach jesteśmy wolni. Nie musimy się też martwić, że zabraknie dla nas takich czy innych towarów. Wystarczy pójść do

sklepu czy pojechać do hipermarketu i na pewno kupimy to co jest potrzebne. Przeszliśmy też mówić, że potrzebne rzeczy zdobywamy, załatwiamy czy dostajemy. My je po prostu dzisiaj kupujemy.

Mamy więc teraz więcej czasu dla siebie i dla rodziny. Tym bardziej, że zmniejszył się też czas pracy. A jednak okazuje się, że z tym wolnym czasem, szczególnie spędzonym z całą rodziną, wcale nie jest tak łatwo. Często go brakuje. Choć może mniej dlatego, że go naprawdę nie mamy, a bardziej dlatego, że sposoby spędzania wolnego czasu do których się przyzwyczailiśmy, wydają się ważniejsze od spędzania tego wolnego czasu z rodziną. Wolimy patrzeć godzinami w telewizor niż wybrać się z rodziną na spacer...

Może dla zmobilizowania do wspólnego spędzania czasu ze swoimi bliskimi, podzielić się naszym wynalazkiem, którym jest „ósmo dzień tygodnia”. Ten wynalazek nie został opatentowany i każda rodzina może dowolnie i często z niego korzystać bez obawy, że zmuszona zostanie do płacenia opłat z tytułu korzystania z opatentowanego wynalazku.

A więc do podtrzymania dobrego ducha w rodzinie wymyśliliśmy ósmy dzień tygodnia. Twierdzenie, że tydzień ma tylko siedem dni? Nie szkodzi. Zawsze gdzieś ten ósmy można wcisnąć i nie musi on trwać

aż dwadzieścia cztery godziny. Wystarczą cztery. Ósmy dzień tygodnia, to czas, w którym rodzina jest poza domem. Ten czas potrzebny jest dla umocnienia związków między członkami rodziny. Potrzebny do rozmów, do bycia razem, ze sobą. I to nie w ścianach swego mieszkania, w wirze codziennych zajęć, ale poza domem, na luzie. Naprawdę taki ósmy dzień tygodnia robi dobrze każdej rodzinie.

Nasz pierwszy ósmy dzień tygodnia spędziliśmy w dużym mieście. Pochodziliśmy po ulicach, zjedliśmy smaczne lody, poszliśmy do opery (akurat grali „Halke” Moniuszki) i kolację zjedliśmy w dobrej restauracji. Był to dla nas wszystkich miły i szczęśliwy dzień. Postanowiliśmy, że będziemy i w przyszłości spędzać razem ósme dni tygodnia. Nie zawsze to się udawało. Wymyśliliśmy też nazwę dla tego dnia. Nazwaliśmy go „jątek”, jako, że akurat był piątek, a Jontek jest przecież jednym z bohaterów „Halki”. I tak końcówka tygodnia to był: piątek, jątek, sobota i niedziela. Inna rzecz, że jątek można zorganizować w każdy dzień tygodnia. I naprawdę warto. Polecam każdej rodzinie. A może należałoby zapisać rodzinom na recepcie obowiązek organizowania regularnie ósmego dnia tygodnia, dla dobra, zdrowia i szczęścia każdej rodziny?

Jerzy Bór

FELIETON

Nad Wisłą

Ustroń leży nad Wisłą i to jest pewne. Leży nad Wisłą od początku swego istnienia. Ustroń nie leży koło Cieszyna, jak przez długie lata chcieli pocztowcy, bijąc pieczęcie na listach: „Ustroń k/Cieszyna”. Nie leży też koło Wisły, jak często przedstawiają niedouczeni dziennikarze z centralnej Polski.

W prawdzie, Wisła zwana jest „perłą Beskidów”, bo ma TKB (Tydzień Kultury Beskidzkiej), zameczek prezydencki, „Gołębia”... i basen, ale to nie upoważnia nikogo do pisania czy mówienia, że Ustroń leży koło Wisły. Nawet to, że Wisła ma Małysza, też nie daje im podstaw do sytuowania Ustronia koło Wisły. Szczególnie, że Wisła nie umie mu wybudować skoczni, a dom naszego mistrza obudowała jaskiemiś blokami. Co będzie, jak prawdziwa okaże się plotka, że Adam Małysz przenosi się do Ustronia...? No cóż, trzeba będzie zbudować mu skocznię..... i to szybko!

A wtedy będzie można mówić, że Wisła leży koło Ustronia!

To położenie Ustronia nad rzeką Wisłą jest najbardziej doceniane przez odwiedzających nas turystów. W upalne letnie miesiące, od niepamiętnych lat, kilkanaście tysięcy weekendowców, (w ogóle czy jest już takie słowo), zalega brzegi Wisły, opalając się i kąpiąc do woli. Pamiętam, że jeszcze jako dziecko, pierwszy raz przyjechałem tu z ciotką i kuzynostwem,

dokładnie do Nierodzimia, na wczasy, by opalać się i kąpać w Wiśle.

Rzeka Wisła przestała już być, jak to dawniej bywało, groźna w lecie. Jej solidna regulacja i wybudowany w Wiśle Czarnem zbiornik retencyjny zapewniły, że od początku lat 70-tych poprzedniego stulecia, nie mamy w Ustroniu powodzi. Coraz to optymistyczniejsze są także komunikaty cieszyńskiego Sanepidu obwieszczające, że np. w Polanie koło mostu lub na wysokości kortów tenisowych w Ustroniu, można się kąpać.

A co, w innych miejscach, to niby nie można, czy co?

Fakt, faktem, że nad Wisłą w sobotę i niedzielę mamy pierwszy „salon Ustronia” (póki nie zostanie oddany do użytku drugi salon, czyli rewitalizowany Rynek). Turyści (w 99,9%) przyjeżdżają do Ustronia nad Wisłę swoimi ukochanymi autkami. Zatem pociągi jadące do Ustronia świecą pustkami. Przyjezdni auta parkują prawidłowo na wyznaczonych do tego miejscach. To dzięki kilkunastoletniej działalności „profilaktycznej” ustrońskiej straży miejskiej nikomu już do głowy nie przyjdzie parkować na wałach czy brzegach Wisły, tym bardziej myć auta nad rzeką.

Następnie nasi turyści zabierają ze sobą różne przedziwne rzeczy, które w bagażu podróżującego pociągiem na pewno by się nie zmieściły. Przynoszą nad Wisłę: materace, (kocy już nie widziałem), stoliki i krzeselka, parasole, daszki, pontony itd, no i oczywiście „grille”. Bez nich bowiem ostatnio nie ma wypoczynku nad Wisłą.

W niedzielę przechodziłem z moją suczką Lolą przez łąkę koło mostu wiszącego w Polanie. Szliśmy pomiędzy plażującymi turystami. W wysokiej trawie

dojrzałem wygasłego już „grilla” z mocno spieczonymi kielbasami. W ostaniej chwili, dzięki niesamowitemu refleksowi, zdążyłem moją Lolę odciągnąć od tych kielbas. Wtedy, z tyłu, usłyszałem nadchodzących od strony kiosku z piwem mężczyzn. Jeden mówił do drugiego: „Widziałeś jak ten „Reksik” o mało nie erbnął nam wurst!” W porze obiadowej tak nasila się grillowanie nad Wisłą, że wzdłuż jej brzegów unosi się wielka chmura niebieskiego dymu, jak by się paliło. Nasi strażacy wiedzą o co chodzi i nie reagują na wezwanie „Wisła się pali!”

Co by nie mówić to w lecie do Ustronia przyjeżdża się przede wszystkim po to by się opalać i kąpać w Wiśle. Może też i dla innych atrakcji, ale o tym napiszę innym razem.

Andrzej Georg



TRACĄ GOLE

Victoria Hażlach - Nierodzim 5:0 (4:0)

Nierodzim - Błyskawica Kończyce Wielkie 3:3 (1:3)

- Do meczu w Hażlachu nie chcę wracać. Trzeba o nim jak najszybciej zapomnieć - mówi Rafał Dudela, który w dwóch ostatnich meczach zastępował w Nierodzimiu trenera Tadeusza Malerza.

Mecz ten drużyna z Nierodzima zaczęła fatalnie. Po dziesięciu minutach było już 2:0 dla Victorii. Jeszcze w pierwszej połowie Nierodzim traci dwie bramki. W sumie ten pierwszy mecz mistrzowski w tym sezonie w „A-klasie” Nierodzim przegrywa 0:5. Katastrofalna gra w obronie, a do tego jeszcze nasza drużyna nie wykorzystuje rzutu karnego w drugiej połowie.

* * *

Po wpadce w Hażlachu mecz na własnym boisku z Błyskawicą zaczął się dla Nierodzima bardzo dobrze, bo już w 7 min. pada pierwsza bramka. Po ewidentnym błędzie bramkarza piłkę z 10 m wbija

do siatki Piotr Wójcik. Zresztą po kilku minutach znowu kiks bramkarza Kończyce, lecz teraz Nierodzim nie potrafi tego wykorzystać. Już w 17 min. Błyskawica wyrównuje po dośrodkowaniu i strzale głową. Gra może się podobać. Widać, że obie drużyny postanowiły ten mecz wygrać. Stwarzają wiele sytuacji. Szkoda, że w pierwszej połowie dwukrotnie udaje się trafić do bramki piłkarzom Błyskawicy. W 31 min. po szybkiej akcji oraz do szatni, gdy to pada bramka samobójcza.

Po zmianie stron Nierodzim szybko zdobywa drugiego gola. W 47 min. Rafał Bystron lobuje nad bramkarzem i piłka wpada do siatki. W 57 min. Wojciech Kawulok dostaje piłkę w polu karnym, mija obrońcę i strzela nie do obrony. Nierodzim przeważa i wydaje się, że ten mecz powinien wygrać, tym bardziej, że straszliwie



Nie brakowało walki.

Fot. W. Suchta

puślą w stuprocentowych sytuacjach napastnicy z Kończyce. Do ostatnich minut obie drużyny starają się wygrać, przy czym przeważa Nierodzim, a Błyskawica kontruje. Ładnymi akcjami i sytuacjami podbramkowymi można by obdarzyć kilka spotkań.

Nierodzim wystąpił w składzie: Jarosław Legierski, Grzegorz Szarek, Błażej Bulowski (od 45 min. Michał Kania), Kamil Zarębski, Szymon Holeksa, Janusz Ihas, Wojciech Kawulok, Adam Brudny (od 45 min Tomasz Kral), Radosław Bystron (od 75 min. Marcel Grzebielec), Rafał Bystron, Piotr Wójcik (od 68 min. Bartłomiej Matuszka).

Po meczu powiedzieli:

Grający trener Błyskawicy **Wiesław Brachaczek**: - Padło dużo bramek. Szkoda, że nie udało się dowieźć wyniku 3:1. Po prostu grał drugi bramkarz i popełnił parę błędów. Jest to jednak remis na wyjeździe, ale szkoda straconych bramek.

W drugiej połowie też mieliśmy okazje, ale jak można nie strzelić do pustej bramki. Piłka to gra błędów. Chcemy w tym sezonie być w czołówce i zobaczymy co będzie na wiosnę.

Trener Nierodzima **Rafał Dudela**: - Horror. Mecz dobry dla kibiców, bo dużo bramek. Drużyny wyrównane, ale ze wskazaniem na nas. Mieliliśmy więcej sytuacji. Ale nie będziemy wygrywać meczów tracąc u siebie trzy bramki po błędach w kryciu. Cieszę się, że doprowadziliśmy do remisu, ale niedosyt pozostaje, bo można było powalczyć o zwycięstwo w drugiej połowie. Oczywiście idąc do przodu narażaliśmy się na kontry, a dwie były naprawdę groźne. Cud, że nie straciliśmy bramki. Szkoda też naszych niewykorzystanych sytuacji. Dobry szybki mecz, gra nie najgorsza z obu stron. Może w następnych spotkaniach będzie lepiej. (ws)



za chwilę W. Kawulok strzelił bramkę.

Fot. W. Suchta

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny
www.proto-dent.eu
e-mail: rejestracja@proto-dent.eu

lek. stom. Khalil NASSER kom. 0 609 091 560

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, tel. 33/854 14 89

- protezy, korony i mosty porcelanowe
- stomatologia estetyczna
- stomatologia kompleksowa

Zapraszamy również do gabinetu w Skoczowie. tel. 033 858 41 06

KOTEX
polecamy
wyroby z bawelny.
piśamy, kieszonkowe
szlafroki
golfy

Główny, ul. Fabryczna 7, tel./fax 033 851-21-67
biuro@kotex.com.pl, www.kotex.com.pl

1	Wisła	7	11:5
1	Hażlach	7	11:5
3	Strumień	6	12:4
4	Drogomyśl	6	10:3
5	Puńców	5	5:4
6	Kończyce M.	5	2:1
7	Kończyce W.	4	11:8
8	Zabłocie	4	4:4
9	Wiślica	4	4:6
10	Zamarski	3	5:6
11	Zebrzydowice	3	3:7
12	Nierodzim	1	3:8
13	Brenna	0	1:6
14	Ochaby	0	0:15

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górk Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.08.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 24.08.2007 r.